

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze Wydział VI Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Monika Zych-Anastasow

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Zapala

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa:

Z. S.

przeciwko:

Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Z.

Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego: Skarb Państwa - Areszt Śledczy w Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

z dnia 11 kwietnia 2022 r. sygn. akt I C 171/21

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. o tyle, że zamiast kwoty 200 zł zasądza kwotę 20 (dwadzieścia) zł;**
- w pozostałym zakresie apelacji oddala;**
- zasądza od powoda Z. S. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Areszt Śledczy w Z. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

sędzia Monika Zych-Anastasow

Sygn. akt VI Ca 674/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze – po rozpoznaniu sprawy z powództwa Z. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Areszt Śledczy w Z. oraz Zakład Karny w G. - zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Z. na rzecz powoda kwotę 200 zł (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Z. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w Z. w okresie od 20 stycznia 2021 r. (po przetransportowaniu z Zakładu Karnego w G.) do 22 stycznia 2021 r. (do czasu przetransportowania do Zakładu

Karnego w K.). Następnie dokonano szczegółowych ustaleń związanych z transportem powoda oraz jednoczesnym transportem rzeczy powoda umieszczonych i odpowiednio zabezpieczonych w kartonie. Wskazano, że po przybyciu do pozwanego Aresztu Śledczego w Z. powód - rano w dniu 21 stycznia 2021 r. - sprawdził zawartość kartonu i stwierdził, że wśród rzeczy nie ma pendrive'a umieszczonego na liście. W związku z procedurami dotyczącymi pakietów, powód nie miał żadnej możliwości, by cokolwiek z niego wyciągnąć. Powód złożył do pozwanego skargę w związku ze zgubieniem jego pendrive'a. W odpowiedzi na tę skargę, pozwany wskazał, że nie potwierdzono, by na terenie jego jednostki penitencjarnej doszło do zagubienia jakichkolwiek przedmiotów stanowiących własność powoda (k.274-275).

W dalszej kolejności przywołano przepisy znajdujące zastosowanie w sprawie, tj. art.417 k.c., omówiono przesłanki jego zastosowania, a także wskazano na ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art.6 k.c. i art.232 k.p.c.) podkreślając, że rolą powoda było udowodnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz szczegółowo omówiono procedury związane z realizacją transportów osadzonych, przywołując w tym zakresie odpowiednie regulacje, przede wszystkim zarządzenie nr 29/2015 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 1 lipca 2015 r. w sprawie transportowania skazanych (k.278-279). Wskazano, że ponieważ powód w nocy z 20 na 21 stycznia 2021 r. zgłosił konieczność otrzymania leków zapakowanych w jego pakiecie transportowym, a leki nie były – wbrew przepisom ww. zarządzenia – zapakowane w wyodrębnionej przesyłce, doszło do otwarcia pakietu transportowego bez udziału powoda, co stanowi naruszenie przepisów ww. zarządzenia, jak również §42 zarządzenia nr 27/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie gospodarowania składnikami majątkowymi, w zakresie obsługi osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych i omówiono uchybienia pozwanego w tym zakresie (k.279-280). Podkreślono, że stan faktyczny w sprawie wskazuje, iż pendrive powoda musiał być zgubiony po przekazaniu pakietu pracownikom pozwanego do transportu, co wyklucza odpowiedzialność ZK w G. i wskazano, że dopiero w jednostce pozwanego karton z rzeczami powoda został otwarty, co umożliwiło wypadnięcie/wyjęcie z niego jakiegokolwiek rzeczy. Odnosząc się natomiast do kwestionowanej przez pozwanego wysokości kwoty dochodzonej przez powoda tytułem odszkodowania za zgubiony pendrive wskazano, że koszt przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w tym zakresie znacznie przewyższyłby kwotę dochodzonego przez powoda odszkodowania, wydłużyłoby postępowanie i zwiększyło jego koszt i tym samym w zakresie odszkodowania - na podstawie art.322 k.p.c. – orzeczono zgodnie z żądaniem powoda.

Następnie, przywołując regulacje art.448 k.c., art.361 k.c., art.444-448 k.c., art.24 k.c., art.40 i art.41 ust.4 Konstytucji, art.3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), jak również art.4 k.k.w. omówiono ich charakter prawny i przesłanki zastosowania (k.281-283). Wskazano, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, gdyż powód nie wykazał, że poniósł szkodę niemajątkową tzw. krzywdę. Nie zaoferował on żadnych dowodów, czy to w postaci zeznań świadków, czy też dokumentów, z których wynikałoby, że pozbawienie go pendrive'a wywołało u powoda dyskomfort psychiczny, negatywne odczucia, uciążliwości, czy inne negatywne skutki psychiczne lub fizyczne, powodujące poczucie krzywdy. Powód nie udowodnił również swoich twierdzeń, że zawarte na pendrivie treści posiadały dla niego wartość emocjonalną i brak jest możliwości odtworzenia ich z jakiegokolwiek innego źródła, pomimo kwestionowania tych okoliczności przez pozwanego.

Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji wskazał art.100 zd.2 k.p.c. w zw. z §8 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wyroku złożył pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w Z.. Zaskarżył wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo co do kwoty 200 zł tytułem odszkodowania (pkt. I wyroku) zarzucając: naruszenie art.417 w zw. z art.361 w zw. z art.363 §2 k.c. poprzez uznanie odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, a w konsekwencji przyjęcie, że powodowi należy się od pozwanego odszkodowanie z tytułu zagubionego nośnika pamięci (pendrive) oraz błędną ocenę wysokości odszkodowania w sytuacji, gdy powód - w żaden skuteczny sposób - nie tylko nie wykazał, ale nawet nie uprawdopodobnił domniemanej szkody, jej wysokości, ani nie wskazał normalnego związku przyczynowego; -

naruszenie art.233 §1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przypisanie wiarygodności dowodowi z przesłuchania powoda w sytuacji, gdy dowód ten jest sprzeczny z dowodami z zeznań świadków P. W. (1), S. M., M. D. (1) oraz P. W. (2) - również uznanymi przez sąd za wiarygodne - co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy, jak też dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów poprzez przyjęcie, że zeznania powoda są wiarygodne, spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, podczas gdy zeznania te są lakoniczne i wzajemnie sprzeczne, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i pominięcie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy polegające na pominięciu wyjaśnień świadków P. W. (2) i M. D. (1) i ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zaoferowanych przez pozwanego dowodów; - naruszenie art.232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że wartość poniesionej przez powoda szkody wynosi 200 zł, podczas, gdy powód - wbrew ustawowemu obowiązkowi - nie przeprowadził żadnego dowodu na tę okoliczność, a to na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia; - naruszenie art.232 k.p.c. i art 6 k.c. w zw. z art.258 k.p.c. i art.278 § 1 k.p.c. poprzez odwrócenie ciężaru dowodu na stronę pozwaną, podczas gdy to na stronie powodowej ciążył obowiązek przeprowadzenia dowodów na okoliczność wartości rzekomej szkody, tj. wartości pendrive'a, a nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że ocena ustalenia takiej wartości wymaga wiadomości specjalnych, zatem sąd w tej sytuacji powinien z własnej inicjatywy przeprowadzić dowód z opinii biegłego; - naruszenie art.233 w zw. z art.278 §1 k.p.c. poprzez ustalenie wartości pendrive'a w oparciu o uznane za wiarygodne wyłącznie zeznań powoda, zamiast w oparciu o opinię biegłego, w sytuacji, gdy dla ustalenia tego faktu wymagane były wiadomości specjalne oraz naruszenie art.322 k.p.c. poprzez uznanie przez sąd, że ściśle udowodnienie wartości pendrive'a jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe i w konsekwencji zasądzenie przez sąd na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody, sumy pieniężnej w wysokości 200 zł. bez podania kalkulacji podstaw żądania kwoty 200 zł odszkodowania za rzekomo zgubiony pendrive, którego stan - zgodnie z materiałem dowodowym - wskazywał na uszkodzenie, a sam powód zeznał, że pendrive jest z 2013 roku i był oklejony taśmą, co umożliwiło na podstawie doświadczenia życiowego, powszechnie dostępnych informacji o cenach, logicznego myślenia z uwzględnieniem wieku i stanu zużycia nośnika pamięci, wycenić jego wartość.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 200 zł (pkt 1) oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję (pkt 2), a w uzasadnieniu apelacji przedstawił argumentację na poparcie postawionych zarzutów i wniosków (k. 294-302).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że kontrola instancyjna nie dała podstaw do stwierdzenia nieważności w sprawie, a tym samym dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia oraz zakres zarzutów podniesionych w apelacji.

Następnie podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy podziela w całości i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, gdyż znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, jednakże dokonana ocena materiału dowodowego prowadząca ten sąd do wniosku, że zasadne jest uwzględnienie powództwa w zakresie całości żądanej kwoty 200 zł. stanowiącej równowartość zagubionego pendrive'a – zdaniem sądu drugiej instancji – nie uwzględnia wszystkich aspektów sprawy i w konsekwencji nie jest oceną właściwą.

Odnosząc się do apelacji wskazać należy, że apelujący zarzucił szereg uchybień związanych z naruszeniem art.233 §1 k.p.c. Pozwany zarzucił, że niesłusznie sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda w sytuacji, gdy dowód ten jest sprzeczny z dowodami z zeznań świadków P. W. (1), S. M., M. D. (1) oraz P. W. (2), również uznanymi za wiarygodne, a w uzasadnieniu dotyczącym tego zarzutu podniesiono, że świadkowie P. W. (2) i J. W. - pracownicy Zakładu Karnego w G. - zeznali, że pakowali pakiet bez obecności powoda, natomiast powód zeznał, że był obecny przy pakowaniu pakietu – zatem jego zeznania są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym i nie zasługują na uznanie, że są w tej kwestii wiarygodne. Oceniając powyższy zarzut wskazać należy, że rzeczywiście ww. świadkowie zeznali

odmiennie od powoda, jednak - w ocenie sądu odwoławczego - okoliczność ta nie ma zasadniczego znaczenia, a to z następujących względów: z zeznań P. W. (2) wynika, że to on odebrał i sprawdzał pakiety należące do powoda – odebrał kopertę, wysypał rzeczy do miski i sprawdzał każdą pozycję z kartą magazynową, a w sytuacji, gdyby czegoś brakowało, to informuje o tym kierownika jednostki. Świadek ten pamiętał odnośnie pendrive'a, że „to była końcówka i płyta sklejana taśmą” oraz zeznał, że gdy transport był anulowany, to rzeczy powoda przygotowane do transportu czekały spakowane w magazynie (k.229). Natomiast zeznania świadka J. W. dotyczyły ogólnych reguł pakowania pakietów, gdyż pakowaniem dotyczącym przedmiotów należących do powoda zajmował się świadek P. W. (2). Podkreślić należy, że apelujący nie stawiał zarzutów dotyczących wiarygodności tych zeznań, a z zeznań tych wynika, że karton zawierający rzeczy powoda został w Zakładzie Karnym w G. spakowany i lista przedmiotów znajdujących się w kartonie (w tym pendrive) była prawidłowo sporządzona. Tak więc w istocie nie ma znaczenia fakt, czy powód był obecny przy pakowaniu i sprawdzał zawartość rzeczy umieszczonych na liście, choć wskazać należy, że na liście przedmiotów znajdują się podpisy powoda. Jednocześnie trafnie sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że z zeznań świadka M. D. (2) oraz z zeznań powoda wynikało w sposób niezbity, że pakiet zastrzeżony był już otwarty w momencie sprawdzania (k.163). Podkreślić także należy, że apelujący nie kwestionował również ustaleń sądu związanych z otwarciem pakietu transportowego bez obecności powoda (co było związane z potrzebą podania powodowi leków), a powyższe stanowi naruszenie przepisów zarządzenia nr 29/2015 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 1 lipca 2015 r. w sprawie transportowania skazanych. Nie kwestionowano również ustaleń związanych z faktem, że po sprawdzeniu rzeczy powoda i porównaniu ich z listą - nie było pendrive'a stanowiącego przedmiot sprawy. Fakt ten wynika zresztą zarówno z zeznań świadków, pracowników Aresztu Śledczego w Z., jak i z dokumentacji. Zatem – skoro karton został otwarty przez pracownika apelującego - bez obecności powoda, a następnie stwierdzono, że pendrive'a w nim nie ma, a jednocześnie nie zakwestionowano zeznań pracowników Zakładu Karnego w G., to nawet przy przyjęciu, że okoliczności dotyczące zaginięcia pendrive'a nie do końca są wyjaśnione, to z pewnością do nieprawidłowości mogących być przyczyną zaginięcia ww. przedmiotu, doszło w czasie, gdy za nienaruszalność pakietu transportowego odpowiadał pozwany. Ustalenie takie jest zgodne z całym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym – niezależnie od tego, czy - niezbędny w nocy z 20 na 21 stycznia 2021 r. pakiet z lekami - został spakowany w sposób prawidłowy, czy też nie – co było przyczyną otwarcia całego kartonu. Jednocześnie zaznaczyć należy, że apelujący nie kwestionował ustaleń sądu, że powód w żaden sposób nie mógł własnym działaniem ukryć ww. przedmiotu, a sąd pierwszej instancji w sposób szczegółowy opisał procedury, które zapobiegają takim zdarzeniom. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostał także zarzut pozwanego, że nie można dać wiary zeznaniom powoda, iż widział pakiet w autobusie, gdyż pakiety znajdują się wewnątrz kartonu. Pozwany nie podnosił żadnych zarzutów, że karton z rzeczami należącymi do powoda był źle spakowany, czy źle sklejonny i w związku z tym mogło dojść do wypadnięcia pendrive'a wcześniej (w transporcie, czy w ZK w G.). Nic takiego nie wynika zresztą z materiału dowodowego sprawy, a dodatkowo – za transport powoda wraz z pakietem transportowym z Zakładu Karnego w G. - odpowiadał pozwany i to jego pracownicy potwierdzili prawidłowość przyjętych do transportu pakietów. Biorąc powyższe pod uwagę, zarzut naruszenia art.233 §1 k.p.c. należy uznać za niezasadny, podobnie jak będący skutkiem ww. zarzutów zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, przy czym w tym miejscu zaznaczyć należy, że jedynie co do samej zasady, a nie co do wysokości szkody (o czym w dalszej części uzasadnienia). Skoro bowiem do zagubienia przedmiotu należącego do powoda doszło w czasie, gdy powód i jego rzeczy byli pod opieką pozwanego, to zasadnie sąd pierwszej instancji przypisał pozwanemu odpowiedzialność opartą na art.417 k.c.

Natomiast za zasadne uznano zarzuty apelującego w zakresie dotyczącym nieudowodnienia przez powoda wysokości szkody, a zatem art.232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art.361 k.c. w zw. z art.363 §2 k.c. przy czym sąd odwoławczy nie widzi konieczności dokonywania ponownych zważeń w zakresie ww. przepisów, albowiem ich omówienia dokonał sąd pierwszej instancji. Podkreślić jedynie należy, że - jak wynika z materiału dowodowego sprawy - zagubiony pendrive był oklejony taśmą i pochodził z 2013 r. Powód nie wskazał przy tym marki sprzętu ani nie podał, jak wyliczył wartość szkody. Jedynie wskazał, że przyjął wartość pendrive w oparciu o dane uzyskane z Internetu. Podkreślić przy tym należy, że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji pozwany kwestionował wartość zagubionego pendrive'a (i czyni to także w apelacji), a w uzasadnieniu wyroku nie wskazano w istocie - z jakich przyczyn przyjęto bez zastrzeżeń kwotę określoną przez powoda. Niemniej jednak nie można uznać za zasadny zarzut pozwanego dotyczący niepowołania przez sąd pierwszej instancji biegłego celem ustalenia wartości pendrive'a.

Podkreślić należy, że ww. przedmiot został zagubiony, a nie mając przedmiotu i nie znając nawet jego marki nie wiadomo, jak biegły miałby ustalić jego wartość. Jak wynika z uzasadnienia sąd pierwszej instancji – w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200 zł - oparł się on na art.322 k.c., który stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 2008 r. - nie chodzi w tym wypadku o niemożność w sensie absolutnie obiektywnym, lecz o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. W takim razie sąd, nie mając obowiązku przeprowadzenia uzupełniających dowodów z urzędu, powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny „opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy” (V CSK 388/07, LEX 515715). Nadto w doktrynie wskazuje się, że przesłanka subiektywna stosowania art.322 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest oczywiście niecelowe, przy czym sformułowanie „oczywiście niecelowe” jest niefortunne, zważywszy, że celem procesu cywilnego jest ustalenie prawdy i rozstrzygnięcie sporu stron, w tym – co do wysokości zgłoszonych roszczeń. Sytuacje takie mogą wchodzić w grę, gdy różnica pomiędzy rzeczywistą wysokością roszczenia a tą, która zostanie zasądzona bez prowadzenia postępowania dowodowego, byłaby nieznaczna (nieistotna), a z kolei prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność ścisłej wysokości roszczenia przedłużałoby czas trwania procesu, angażując świadków, biegłych, strony i środki publiczne. Przyjęcie, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest oczywiście niecelowe, nie może prowadzić do oddalenia powództwa (tak: M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16), LEX/el. 2022, art. 322). Przenosząc więc powyższe na grunt sprawy stwierdzić należy, że powoływanie biegłego celem ustalenia wartości kilkuletniego pendrive'a nieznaney marki nie byłoby uzasadnione zarówno ze względu na koszty takiej opinii, jak i możliwość jej wykonania a także przedłużenie postępowania. Jednocześnie zasądzenie całości kwoty żądanej przez powoda jako odszkodowanie nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach związanych z faktem, że był to pendrive z 2013 r. i być może uszkodzony (przedmiot był oklejony taśmą). Opierając się zatem na zasadach doświadczenia życiowego i dokonując sprawdzenia przeciętnych cen takich nośników, przy zastosowaniu tego samego źródła wiedzy, jaki zastosował powód, to jest Internetu stwierdzić należy, że ceny nośników pamięci zależą od marki, pojemności, designu i roku pochodzenia. Biorąc więc pod uwagę, że powód nie podał, jakiej firmy i pojemności był należący do niego pendrive, a jednocześnie pochodził on z 2013 r. i fakt jego zagubienia był oczywisty - w ocenie sądu odwoławczego - odpowiednią kwotą odszkodowania będzie kwota 20 złotych, która odpowiada aktualnym cenom nośników pamięci z najniższej półki cenowej. Powyższa kwota z pewnością pozwoli na wyrównanie szkody powoda, a jednocześnie nie będzie prowadzić do jego bezpodstawnego wzbogacenia.

Biorąc powyższe pod uwagę – na podstawie art.386 §1 k.p.c. – zmieniono zaskarżony wyrok i obniżono zasądzona kwotę do 20 zł (pkt 1 sentencji wyroku), a w pozostałym zakresie apelację, jako niezasadną – na podstawie art.385 k.p.c. - oddalono (pkt 2).

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3) orzeczono na podstawie art.100 zdanie drugie w zw. z art.108 §1 zdanie pierwsze k.p.c. i zasądzone od powoda na rzecz apelującego pozwanego całość kosztów postępowania, na które to koszty składało się przyznane wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości jednej stawki minimalnej za postępowanie apelacyjne przed sądem okręgowym w kwocie 120 złotych (§2 pkt 1 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

SO M. Z.-A.

GŁ